JÓZEF FRANTIŚEK



Official Number	793451
Rank	polski: ppor.pil./303 DM/ brytyjski: Sgt
Date of birth	1913-10-07
Date of death	1940-10-08
Cemetery	Londyn, Chestnut Ave - Northwood Cemetery **Wsp.** 51.601721, -0.417714
Grave	Service Section H Grave 246.
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	II Wojna Światowa

Source

"Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy PSZ na Zachodzie..." *
"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa
"Ku czci..." Zbiorowa
"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
"318 Dywizjon Myśliwsko-Rozpoznawczy >Gdański<" M. Galicki
"Lotnicy czechosłowaccy walczący z Niemcami w Polsce w 1939 roku" H.J. Łusiewicz
pl.wikipedia.org/wiki/Josef_František

* Josef Frantisek urodził się w okolicach Prostejowa 7 października 1913 r. Jako ochotnik wstąpił do lotnictwa. W Prostejowie przez dwa lata (1934 - 1936) uczył się latać w tamtejszej szkole lotniczej. Z niej trafił do Ołumuńca i stacjonującej w nim eskadry rozpoznawczej. Dał się poznać jako bardzo dobry pilot będący na bakier z dyscypliną. To nie pozwalało na awansowanie. Był zdegradowany ze stopnia kaprala do szeregowca. Nie robiło to nim wrażenia. Przełożeni mimo wszystko przymykali oczy na jego brak poszanowania dla regulaminów. Zamiast bardziej karać wysyłali na kurs pilotów myśliwskich. Po ukończeniu tego Józek wrócił do swojej jednostki. W czerwcu 1938 r. został skierowany eskadry myśliwskiej stacjonującej na lotnisku w stolicy kraju. To tu podnosił swoje umiejętności lotnicze. Tego samego roku jego eskadra został rozśrodkowana. Zajęła inne lotnisko na obrzeżach miasta. Podyktowane to było sytuacją polityczną w jakiej znalazła się Czechosłowacja. Z chwilą podpisania kompromitującego układu w Monachium, Frantisek z kolegami wrócił na macierzyste lotnisko Praha Kbely. Przebywał na nim do drugiej połowy marca 1939 r. 15 marca 1939 r. wojska III Rzeszy zajęły bez wystrzału Czechosłowację.
Frantisek podjął nie pierwszy raz błyskawiczną decyzję swojego życia. Nie zamierzał pozostać w kraju zajętym przez Hitlera. Uciekł przez granicę do Polski. Z naszego kraju zamierzał przedostać się do Francji. Zrezygnował i pozostał w Polsce. Rozpoczął swoją służbę w polskim lotnictwie wojskowym. Po przeszkoleniu na samolotach kolegów spod biało - czerwonej szachownicy latał jako instruktor w Dęblinie. Razem ze swoją szkolną eskadrą wyruszył na front II wojny światowej. Trafia pod rozkazy kapitana Hryniewicza. Razem z Józkiem pod dowództwem "Katoka" było również kilku innych Czechosłowaków. Dzielili z Polakami dole i niedole kampanii wrześniowej. 22 września 1939 r. przekroczyli granicę z Rumunią. Po wylądowaniu po drugiej stronie zostali internowany. Frantisek trafił do obozu z którego uciekł. Mając podrobione dokumenty przez Grecję popłynął do Bejrutu. Z niego również na pokładzie statku udał się do Francji. W swoim niecodziennym rejsie dotarł do Marsylii. Zaliczył obozy lotnicze w Lyon - Bron i Clermont - Ferrand. Po kapitulacji Francji znów drogą morską udał się do Wielkiej Brytanii. 21 czerwca 1940 r. wyokrętował się w polskim Blackpool. 2 sierpnia 1940 r. zameldował swoje przybycie na lotnisku Northolt. Był w pierwszym składzie właśnie formowanego 303 Polskiego Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki. Razem z nim bronił nieba nad Wyspą Ostatniej Nadziei. Pierwsze zwycięstwo w powietrznej "Bitwie o Wielką Brytanię" odniósł 2 września 1940. Dywizjon stoczył walkę z nieprzyjacielem. Efektem celnego strzału Czechosłowaka przeciwnik stracił myśliwskiego Me - 109. Następnego dnia powtórzył swój sukces. W okolicach Dover pozbawił Luftwaffe jednego myśliwca. 9 września 1940 r. lądował awaryjnie. Samolot rozbił ale sam z niego wyszedł cało. 15

września 1940 r. dopisał do swojego zwycięskiego konta zniszczenie myśliwskiego Me - 110. Zginął śmiercią lotnika 8 października 1940 r. w wypadku lotniczym. Tego dnia wykonywał zwyczajowy lot patrolowy. Miał na swoim koncie 17 zestrzeleń pewnych i 1 prawdopodobne. Pochowany został na cmentarzu polskich lotników w Northwood 10 października 1940 r.

Opracowanie Konrad Rydołowski